

Buka, Tytuł wykurw

[Zwrotka 1: Buka]

Ta nawijka sięga zenitu, gdy pęka do bitu
Tytuł: "Wykurw", my tu typów motamy, bez kitu
Ty tu przykurw, stary, cztery gramy shitu
Co robi dziury w bani, żebyś mógł łać do nich spirytus
Latami, oh Jesus Christ jak to wali po bani
No kurwa mać, ja dopierdole jak Kali
Chyba to czaisz? Jak zazdrościsz, przepraszam
Kup sobie Tamagotchi i go nie nakarm
Typ rapuje cztery lata, ta spoko lata
Tylko na bit wchodzi jakby, chodził po Tatrach
Fuck, po co to grać tak? Nie mogę tego sprawdzać
I w dupie mam ten opis, że to robi wszystkie miasta
Rymuje lepiej od nich, nawet po konopii dam freestyle
Z flaszka wódki w dłoni, która już goni tam skąd przyszła
Style? Co ty wiesz o stylu, synu?
Widzisz, mam ich tyle, że nie umiesz do tyłu policzyć nawet
Wale do bitu, bez kitu poznajesz? Daje do bitu
Dziś zapodaję takie naje, że masz haje jak po narkotyku
Czy mi się wydaję, czy to zaję typów
Gdy kurwa podaję, totalnie wykurwia je z trzewików
Po to podryguj, kiedy jadę tu na micu
Płynę jak tu, na tu w Tytanicu, dla Polaków wymów, flow
Oldschool tych Chińczyków, ten rap hula nawet Japończyków
To rym, to rym, to rym - tararara

[Outro/Scratche: Dj Cider]

Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Bedoka, Bedoka, Bedoka, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka, Bedoka
Liryczny kamikadze
Bedo, Bedo, Bedoka
Oni mówią mi Bedoka
Liryczny kamikadze
Spoko na bitach dam freestyle
Nazywaj to mistrzostwem
Masz, masz pełny dostęp
Zapodaję takie naje, że masz haje jak po narkotyku
Tytuł: "Wykurw", Jeej, jeej